płata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 46 | Katowice, środa, 19 grudnia 1928 r. | Rok I.

Odezwa grupy posłów śląskich.

Pierwszy Sejm Śląski nie spełnił dotychczas głównego swego zadania: nie opracował ustawy ustrojowej Województwa Śląskiego, — a nawet nie uchwalił ordynacji wyborczej do przyszłych wyborów, przez co stan prawny autonomji śląskiej mógłby być zakwestjonowany.

Przyczyny tego tkwią nietylko poza Sejmem, ale i w Sejmie samym: gdy po stronie niemieckiej widzimy zwarty blok posłów niemieckich, po stronie polskiej mamy rozbicie na grupy, spowodowane nietylko różnicami programów i idei, ile raczej osobistemi porachunkami i spekulacjami, z ktcrych wyrosły nadużycia napiętnowane w znanym wyroku Sądu Marszałkowskiego, jako „nielicujące z godnością poselską."

W tej ciężkiej sytuacji, która zagraża nawet samej autonomji, grupa posłów polskich, należących do Pol. Str. Chrześć. Demokracji, poparta przez grono kolegów z innych ugrupowań, pragnie dać impuls do naprawy stosunków.

Za pierwszorzędne nasze zadanie uważamy stworzenie zdolnej do pracy polskiej większości w Sejmie Śląskim, złączonej pod hasłem:

Twórczej pracy na kresach dla państwa polskiego.

Usunięcia metod politycznych, których sprężyną i celem są osobiste porachunki, paraliżujące całą machinę sejmową i prawidłowy jej stosunek do władz rządowych.

Zajęcia wobec władz administracyjnych stanowiska sprawiedliwej, rzeczowej, niezależnej oceny, zapewniającej życzliwe poparcie ze strony tej zwartej polskiej większości wszystkim poczynaniom stojącym na gruncie poszanowania prawa i interesów ludności śląskiej.

Pozostawiamy centralnym ustawodawczym organom zajęcie stanowiska do rządu centralnego w związku z postanowionemi zagadnieniami ustroju państwowego.

W stosunku do Niemców na Śląsku— popierać będziemy wszelkie zgodne z prawem usiłowania władz do wzmocnienia żywiołu polskiego zarówno w wielkim przemyśle, jak i na roli przez szybkie przeprowadzenie reformy rolnej.

5) Popierać będziemy wszelkie dążenia władz administracyjnych w zakresie rozbudowania ustawodawstwa socjalnego — w sprawie polepszenia bytu urzędników, — opieki nad szkolnictwem na Śląsku i zagwarantowania szkole charakteru chrześcijańskiego, a wrzeszcie uwzględnienie potrzeb gospodarki komunalnej, w związku z czem winien być założony wojewódzki Bank Śląski.

Jesteśmy pewni, że przez stworzenie zwartej polskiej większości na gruncie powyższych haseł zdołamy tak usprawnić Sejm Śląski, aby był zdolny do spełnienia głównego swego zadania, jakiem jest uchwalenie ustawy ustrojowej.

Żądać będziemy, aby w ustawie ustrojowej te wszystkie punkty programowe były uwzględnione a w ten sposób autonomja śląska zostanie ugruntowana i rozbudowana.

W tym decydującym momencie dla losów autonomji śląskiej, zwracamy się zarówno do naszych kolegów sejmowych, zapraszając ich do wspólnej pracy, —jak i do ogółu wyborców śląskich, aby usiłowania nasze poparli.

Precz z polityką osobistych prywatnych interesów, niech żyje solidarność polska i idea państwowa na kresach.

Katowice, dnia 1. grudnia 1928r.
[—] Janicki. [—] Dr. K. Rakowski, [—] B. Szymkowiakówna, [—] Obrzut, [—] W. Zuber, [—] Szuścik, (—) W. Fojkis.

Zjazd Pol. Str. Ch. Dem. w Katowicach

Katowice, dnia 12. grudnia 1928 r.
W najbliższą niedzielę t. j. 16. grudnia br. odbędzie się w Katowicach Zjazd Delegatów Kół Chrz. Demokracji Polskiego Śląska.

Jaki jest cel, charakter i znaczenie tego Zjazdu? Oto rok właśnie w połowie grudnia minął od chwili, gdy na zjeździe Śląskiej Chrz. Dem. pod przewodnictwem Korfantego podsunięto nieświadomym sprawy uczestnikom zdradziecką rezolucję, odłączającą Śląską Chrz. Dem. od centralnej Organizacji w całej Polsce.

Zdawało się, że sprawa Ch. Dem. na Śląsku wskutek tej zdrady została pogrzebana. Zamach ten na całość i jedność organizacji, w obliczu wyborów dokonany, wtrząsnął bytem Stronnictwa.

Nam posłom, wiernym sztandarowi gdyśmy się zwracali do Głównego Zarządu Stronnictwa w Warszawie, odpowiedziano poprostu: Jeśli na Śląsku są prawdziwi chrześcijańscy demokraci, niech się zbiorą, niech się zorganizują niech wtedy do nas się zwrócą."

Wiała z tych słów wątpliwość, czy masy ludu rozumią, gdzie prawda, a gdzie jest zdrada, i czy dadzą dowód, że są na Śląsku Chrz. Demokraci.

I oto rok upłynął — a 135 kół zawiązało się lub przeorganizowało pod hasłem utrzymania serdecznych węzłów łączności z całą organizacją Chrz. Dem. w państwie. Lud pokazał, że ideę Chrz. Dem. rozumie i chce pozostać przy sztandarze Stronnictwa.

A więc cel tego Zjazdu jest jasny. Mamy pokazać całej Polsce i Naczelnym Władzom Stronnictwa, że warchołom ze Stronnictwa wykluczonym umiemy dać odprawę—że chcemy się policzyć, zorganizować; po roku odpowiadamy: Jesteśmy!

Jaki jest charakter Zjadu?:

Mieści się on w ramach zasadniczych naszego stosunku do Zarządu Głównego Stronnictwa. Jedyną legalną władzą Stronnictwa na Śląsku jest Delegat Zarządu Głównego na Śląsk, ks. senator Albrecht.

Nasza organizacja uznaje w osobie ks. senatora Albrechta władzę naczelną,—i to nas różni od niedobitków organizacji Korfantego który tej władzy się nie poddaje.

Dopóki zatem wybrane przez nas władze Wojewódzkie nie będą, uznane za ostateczne przez Delegata Zarządu Głównego—dopóty będą tymczasowe. W zeszłym roku przez zdradziecki manewr oderwania się Śląsk ściągnął na siebie wstyd i hańbę, nic dziwnego, też, jeśli Władze Naczelne będą chciały przekonać się, czy nasza Organizacja jest istotnie silna i dobrze zbudowana.

Znaczenie tego Zjazdu dla dalszego ruchu Chrz. Dem. na Śląsku będzie ogromne. Będzie pierwszym etapem na mozolnej drodze naszej pracy,—będzie on zapowiedzią i zadatkiem dalszego rozwoju,—będzie drogowskazem a zarazem łącznikiem organizacyjnym i ideowym z całą Polską.

Więc naprzód koledzy! Przyłość należy do nas, do Chrz. Demokracji, jeśli tylko pójdziemy w całem Państwie razem.

Cześć Polsce, Śląskowi cześć!

Kronika Telegraficzna.

SYTUACJA W AFGANISTANIE

według wiadomości z Taszkientu, pogarsza się. Kabul jest odcięty przez oddziały powstańcze od granicy rosyjskiej, wobec czego porozumienie się ze stolicą Afganistanu jest możliwe tylko przez radjo.

ZAKAZ WYWOZU PSZENICY

został zniesiony rozporządzeniem prezydjum rady ministrów.

ŚLUB HALINY KONOPACKIEJ

wszechświatowej sławy sportsmenki z płk. Matuszewskim, posłem i ministrem pełnomocnym Polski w Budapeszcie, odbędzie się w dniu 17 b. m.

P. PREZYDENT RZPLITEJ

przybył wczoraj do Krakowa wraz z małżonką i synem i zamieszkał na Wawelu. Pobyt p. Prezydenta w Krakowie potrwa 5 dni i ma charakter prywatny.

NAPADU NA STUDENTÓW POLSKICH

uniwersytetu kowieńskiego, obchodzących 3-lecie istnienia swej organizacji, dokonali socjaliści. Policja aresztowała szereg osób.

P. MAYER

korespodent Expresu i kurjera Czerwonego, za niefortunny „zamach bombowy" w Berlinie, został odwołany z tego stanowiska.

Rozmowy w Lugano

W cichem Lugano, nad słynnem malowniczości jeziorem, w pogranicznym kantonie szwajcarskim Ticino, gdzie ludność posługuje się językiem włoskim i ma poczucie swej jedności kulturalnej z Włochami — odbywa się obecnie sesja Rady Ligi Narodów. Opinja świata, nauczona dotychczasowem doświadczeniem, nie oczekuje bynajmniej, ażeby lugańskie uchwały Rady Ligi Narodów miały stać się jakiemś ważnem wydarzeniem historem. Bez porównania ważniejsze, naprawdę historycznego znaczenia mogą zato okazać się poufne narady i rozmowy jakie korzystając ze sposobności spotkania się na sesji Rady Ligi, odbywają między sobą poszczególni mężowie stanu.

To też duże znaczenie przypisać niewątpliwie trzeba rozmowom jakie prowadzi obecnie francuski minister spraw zagranicznych Briand z najbliższym współpracownikiem Mussoliniego, delegatem Włoch, podsekretarzem stanu Grandim. Według doniesień dzienników rozmowy te wykazały wspólność interesów obu państw w całym szeregu spraw aktualnych, jednocześnie zaś wzajemną dobrą wolę usunięcia wytworzonego w ostatnich tygodniach naprężenia. Znamienne te i budzące otuchę są słowa ostatniej mowy Mussolinego, w której premjer włoski oświadczył:„ Jesteśmy bardzo ostrożni w okazywaniu komukolwiek naszej przyjaźni, ale skoro już istnieje pakt w tym sensie, to należy wiedzieć iż dla przyjaźni pójdziemy do ostatnich granic".

Oczywiście nie należy zamykać oczu na istniejące dziś, rzeczywiste sprzeczności intersów Francji i Włoch w całym szeregu kwestyj, z drugiej strony jednakowoż niema powodów aby mniemać, że sprzeczności owe nie mogłyby być usunięte przez rozsądny, korzystny dla obu stron kompromis. Obok zaś doraźnej wspólności interesów politycznych istnieje między Francją i Włochami wspólność głębsza wspólność dziedzictwa wielkiej cywilizacji łacińskiej, której oba narody są przedstawicielami i spadkobiercami. Trzeba być istotnie bardzo krótkowzroczny bardzo nierealnym politykiem, aby w chubach dyplomatycznych nie uwzgl. tych „nieważkich" napozór czynników jakiemi są rasowe duchowe cywilizacyjne pokrewieństwa antagonizmy między poszczególnemi narodami.

Niema potrzeby wyjaśniać bardziej szczegółowo jak ogromne znaczenie posiadałoby ścisłe porozumienie francusko—polskie dla przyszłego pokoju i bezpieczeństwa całej Europy. Oby rozmowy, jakie nad modremi wodami jeziora lugańskiego rozpoczęli obecnie Briand i Grandi, doprowadziły do najlepszych wyników. (s)

Niedaleka jest już chwila... (Z Sejmu Śląskiego)

Na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w końcu listopada zgłosili swe przystąpienie do Klubu Polskiego Stronnictwa Chrześć. Demokracji posłowie: Zuber (Tarnowskie Góry) oraz Obrzut (Bielsko). Poseł Zuber jest znanym i cenionym w szerokich kołach przedstawicielem inwalidów. Jego oficjalne przystąpienie do klubu naszych posłów było już jedynie formalnością: jak wiadomo bowiem, poseł Zuber jeden jedyny miał odwagę wyłamać się z pod terroru Korfantego, gdy grupa Korfantego głosowała przeciwko naszemu wnioskowi w sprawie mowy Hindenburga i rozszerzeniu prawa osiedlenia Niemców w Polsce.

Taksamo i poseł Obrzut. Do niedawna przewodniczący N. P. R-u, ujrzał poseł Obrzut, że musiałby się zaprzeć swych narodowo polskich uczuć, gdyby miał głosować ze swymi towarzyszami, którzy z Niemcami i Korfantym połączyli się, aby obalić wniosek przeciw mowie Hindenburga. Cisnąłtedy poseł Obrzut swe partyjne zaszczyty pod nogi swym dotychczasowym kolegom i powiększył grupę poselska Pol. Str. Chrz. Demokracji, która w ten sposób liczy 7 członków.

Piszą gazety polskie i niemieckie, że jeszcze inni posłowie do naszej grupy przystąpią, pozostawiając Korfantego Niemcom.

Nie uważamy za stosowne zabierać w tej sprawie głosu i zapowiadać kto przystąpi, a kogo nasz klub parlamentarny ewentualnie nie przyjmie. Jedno tylko godnem jest zanotowania. Równocześnie z posłem Zubrem opuścił grupę Korfantego i poseł Śliwa, który jest członkiem Chrz. Demokracji i uznaje jej legalne władze centralne z Zarządem Głównym w Warszawie.

Osobna uwaga należy się Niemcom. Donosząc o rozpadaniu się grupy Korfantego, piszą oni w Oberschl. Kurrier z d. 25. listopada: „Niedaleką jest już chwila, że grupa Korfantego przestanie być najliczniejszą grupą w Sejmie Śląskim i będzie musiała swe kierownicze stanowisko oddać z kolei najliczniejszej t. j. Niemcom".

Widzimy tu, jak Niemcy wyciągają już ręce po opanowanie prezydjum Sejmu i kierownictwa w Komisjach. Niech jednak swe apetyty poskromią

Wbrew ich przewidywaniom, bardzo daleka jest chwila, gdy oni się staną najsilniejsza grupą. Wraz z Korfantym bowiem nie zostali przez Sąd Marszałkowski napiętnowani członkowie jego grupy. Jest wśród nich dość Polaków, którzy pójdą tam, gdzie im sumienie Polaka iść każe, a Niemcom pozostawią-Korfantego

Przed otwarciem Wystawy Sztuk Pięknych w Katowicach

Onegdaj na zaproszenie inicjatora Wystawy Obrazów i Rzeźby artystów -plastyków krakowskich, podhalańskich, śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego Śląskiego T-wa Wystaw i Propagandy Gospodarczej odbyło się w Katowicach w lokalu tegoż Towarzystwa zebranie członków Komitetu Organizacyjnego oraz przedstawicieli prasy, na które przybyli: z ramienia Województwa dr. Tadeusz Dobrowolski, Konserwator okręgowy, z ramienia artystów malarzy prof. Józef Kidon, oraz przedstawiciele prasy śląskiej. Zebranie zagaił dyr. Śl. T-wa Wystaw i Prop. Gosp. dr. Jerzy Łaszcz, streszczając cel urządzenia wystawy obrazów w Katowicach. Następnie referent pras. Towarzystwa red. Kawecki poinformował zebranych o nazwiskach art.-malarzy i rzeźbiarzy, którzy przyjęli udział w wystawie. Z braku miejsca wymienimy tylko najgłówniejszych. Są to: grupa Związku Artystów-Plastyków w Krakowie: Augustynowiczówna, Chmurski. Czerwienka, Detke, Filipkiewicz, Klimowski Kowalski, Kricha, Król, Krzetuska, Leszko, Markowicz, Mueller, Orszulski, Pochwalski Józef, Pochwalski Kasper, Pronaszka Zbigniew, Rutkowski, Serwi, Stapiński, Stroynowski, Szwarc, Terlecki, Weiss Wojciech, Żurawski, Żelechowski, Żmuda, Wodzinowski Wincenty i inni, z grupy Związku Artystów -Plastyków w Zakopanem: Biruła-Białynicki, Malczewski Rafał, Haneman, Ćwikliński, Kłosowski, Barabasz, Rykała, Szczyzłowicowa, Jan Gąsienica-Szostek, Bratkowska, Gałek i Malicki, z grupy Tow. Artystycz.-Literackiego w Sosnowcu: Rychter, Żmigrodówna, Pawela, Araszkiewicz, Wrzesiński, Hyla, Rembertowski, z grupy artysów śląskich Wałach, Steller, Kidon, Józef Tor, Czerkawska, Kowalewicz, Kawecki, Rutkowski, Nowak, Chwierut, Konarzewski i Łonicki, Ponadto zgłoszono szereg rzeźb a to: prof. Wojciech Brzega z Zakopanego, Jan Seretaz Pawłowic Śl., Stanisław Sobczak z Zakopanego, Marja Łaszkiewiczowa z Sosnowca i Wieja z Bielska.

Po referacie dr. Łaszcza wywiązała się obszerna dyskusja wkwestji urządzenia na terenie Śląska stałych wystaw dzieł sztuki, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni. Na uwagę zasługiwały słuszne zagadnienia wypowiedziane przez dr. Dobrowolskiego.

Z kolei przystąpiono do wyboru dalszych członków Komitetu wystawowego z pośród dziennikarzy. Przez reklamację wybrani zostali red. Rymun, wiceprezes Synd. Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz red. Renik, sekretarz Syndykatu.

Dyr. dr. Łaszcz zwrócił się na zakończenie z apelem do dziennikarzy, by na łamach pism poparli imprezę wystawową, której otwarcie nastąpi w sobotę, 15 bm. o godz. 21.30 w Domu Związkowym przy kościele Marjackim w Katowicach

Rozwój Instytucyj Ubezpieczeniowych w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA

„TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ PIAST,,

Jedną z pierwszych naszych rodzimych placówek ubezpieczeniowych, powstałych w odrodzonej Rzeczypospolitej, jest Spółka Akcyjna „Towarzystwo Ubezpieczeń Piast". statut jej bowiem został zatwierdzony przez nasze Ministerstwa: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, dnia 3 czerwca 1919 roku.

Dziewięć lat istnienia istytucji, to okres pozornie krótki, a jednak ileż zmian i wstrząsów musiała ona przejść w okresie zmagań się naszego Kraju z wojną, z niepowodzeniami gospodarczemi, dewaluacją, w okresie prężenia się naszych sił i dojrzewania poczynań, zamierzających do zdobycia stałej i zdrowej waluty.

I wówczas, gdy znaczny odsetek różnych instytucji finansowych i placówek gospodarczych zmuszony był zaprzestać swej działalności. Towarzystwo „Piast" utrzymało się na należytym poziomie, wzrastało w siły, dzięki umiejętnej i oszczędnej gospodarce jego władz nadzorczych.

Początkowy kapitał zakładowy wynoszący 3 miljony mkp. wzrastał w miarę upływu lat istnienia instytucji i dziś stanowi on miljon zł., a łącznie z rezerwami technicznemi przekracza 3 ćwierci milj. zł. Ponieważ w stosunku do zwiększających się z każdym rokiem obrotów Towarzystwa kapitał ten okazał się niedostatecznym, przeto na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia podwyższa się go obecnie do 2 miljonów zł.

Instytucyj ta jest jedyną w Polsce, która prowadzi największą liczbę działów ubezpieczeń, gdyż, oprócz znanych innym T-wom działów, jak od ognia. od kradzieży z włamaniem, transportów lądowych i wodnych, szyb i luster, odpowiedzialności prawno-cywilnej, samochodów (t, zw. auto-casco). na życie i od nieszczęśliwych wypadków, prowadzi również i udział ubezpieczeń koni od pomoru wskutek chorób lub wypadków oraz to zw. „ chomage ", czyli ubezpieczenia przedsiębiorstw od przerwy w ruchu, spowodowanej pożarem.

W okresie istnienia ustalonej już waluty złotowej, t. j. od 1924 roku do końca 1927 r. Tow. zebrało ogółem składek na sumę zł, 13.775000, wypłaciło odszkodowań z górą zł. 7200,000 i odłożyło przeszło zł. 2. 226. 000 do funduszów rezerwowych

W celu rozszerzenia i dalszego wzmocnienia swych podstaw T-wo przystąpiło do wielkiego Koncernu Europejskiego Towarzystwa ubezpieczeń, zorganizowanego przez znaną już na naszym terenie Włoską Spółkę Akcyjną „Riuniono Apriatica di Sicurta,, Adrjatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście, dzięki czemu "Piast,, oparty o znaczne kapitały zagraniczne, rozporządza obecnie poważnemi środkami reasekuracyjnemi, może więc przyjmować najpoważniejsze ryzyka, mając zapewnione pełne gwarancje pokrywania odszkodowań. 84

Niesłychany skandal w Sejmie Śląskim.

Poseł niemiecki Mayer prowadzi wywiad przeciwko posłowi polskiemu

Na posiedzeniu Komisji Regulaminowej Sejmu Śląskiego dziś ujawniony został niezwykły sojusz grupy Korfantego z Niemcami śląskimi, aby pozbawić mandatu posła Dr. Rakowskiego (CH. D.). Bez wiadomosci i upoważnienia Sejmu przewodniczący Komisji, należący do grupy posła Korfantego, wysłał członka Klubu Niemieckiego, Mayera do Warszawy, aby tam zebrać dowody, że poseł Dr. Rakowski, często na Śląsku jest nieobecny i zamieszkuje w Warszawie. P. Mayer, podczas nieobecności Dra. Rakowskiego i bez jego wiedzy, czynił poszukiwania w Warszawie u członków rodziny posła Rakowskiego, a gdy to nie dało rezultatu udał się do letniego mieszkania tegoż pod Warszawą i tam poszukiwał dowodów, badając miejscowych mieszkańców.

Wobec tego poseł Dr. Rakowski składając dowody, że posiada mieszkanie w Katowicach t. j. w granicach Śląska, złożył Komisji sejmowej poniższe oświadczenie:

Poseł niemiecki, Mayer mógł stwierdzić, że posiadłość moja jest od roku wypuszczona w dzierżawę, że jako niezamieszkały tam nie jestem zapisany na listę wyborców, i że przyjeżdżam tam, o ile mi pozwalają na to moje zajęcia poselskie, pogoda i dobry humor.

Poseł Mayer jako szpicel, posunął swą śmiałość do tego, że badał mego stróża pałacowego, jak często przyjeżdżam, kto tam zamieszkuje, jakie mam dochody z wypuszczenia posiadłości tej w dzierżawę a jaka z wypuszczenia w dzierżawę domu na pensjonat w lecie, gdzie będę spędzał święta, jakie są moje stosunki rodzinne, i czy regularnie wypłacam mu pensję.

Wobec tego, że Sejm nie uchwalił żadnego dochodzenia przeciwko mnie, ani Komisja Regulaminowa, funkcjonująca jako Komisja zwyczajna z mocy art. 49 regul., nie ma prawa, ani wzywać świadków, ani udawać się na miejsce dochodzenia, — gdyż prawo to przysługuje jedynie Komisjom specjalnym, w tym celu przez Sejm zwołanym na mocy art. 55 regul., — zwracam uwagę Komisji na to ciężkie wykroczenie przeciwko regulaminowi, — zwracam uwagę na nielicujące z godnością poselską wykonywanie wywiadowczych funkcyj przez jednego z jej członków, członka Klubu Niemieckiego, — i wobec podobnego, naruszającego cześć poselską faktu, który rzuca cień na całą Komisję, żądam natychmiastowego przerwania obrad Komisji aż do czasu, gdy Klub P. Str. Ch D. porozumie się w tej sprawie z Marszałkiem co do powołania Komisji w innym składzie.

Dodaję wreszcie, że dziś przed posiedzeniem poseł Mayer dowiedziawszy się o mojem życzeniu zapoznania się z aktami, przyniósł mi je, gdy zaś odmówiwszy podania mu ręki skierowałem go do kancelarji, aby tam akta oddał, — aktów tych nie oddał i uniemożliwił mi zapoznanie się z nieznaną mi sprawą. Żądam przedewszystkiem umożliwienia mi wglądu w akta sprawy, której zresztą Sejm Komisji Regulaminowej wcale nie przekazywał.

Dr. Rakowski, poseł

Ciekawem będzie, jakie stanowisko wobec tego zajmie Marszałek Sejmu i Sejm Śląski.

Z ruchu Ch. D. w Zagłębiu Dąbrowskiem

Czując potrzebę większego zespolenia z ogólnym ruchem Ch. D. urządził Okręgowy Zarząd Ch. D. w Sosnowcu Zjazd Delegatów i Mężów Zaufania okolicznych kół, by na wspólnej konferencji ustalić dalszy program, który będzie dążył do zrealizowania słusznych postulatów jakie na terenie Zagłębia stają się aktualne.

Zebranie odbyło się w sali Tow. Rozwój, przy ul. Rysiej 6 i zostało obesłane przez sześć kół, a to: Pogoń, Milowice, Piaski, Sielce, Dębową Górę i Dąbrowę,—nie wliczając koła Sosnowca.

Jako referent przybył poseł na Sejm Śląski p. Fojkis, Wiceprezes Ch. D. na Śląsku i Zagł. Dąbr. Zebranie zagaił prezes okręgowy p. B. Pańta wykazując, że jedynie na platformie Ch. D. można spodziewać się pomyślnego załatwienia najżywotniejszych spraw, które ogół obchodzą.

Następnie wygłosił Poseł Fojkis obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej. Przemówienie zostało przyjęte przez obecnych oklaskami, gdyż prelegent w pięknie skonstruowanej mowie potrafił wszystkich przekonać, że tylko we wspólnej pracy leży potęga organizacji, - a z nią dobro wszystkich członków. Mówca wykazał szkodliwą robotę posła Korfantego, który zabagnił stosunki, - gdyż związał się z kapitalistami niemieckimi i za ich pieniądze rzuca kłody pod nogi obecnemu rządowi, dążąc do pogłębienia seperatyzmu dzielnicowego i wywołania zamieszek. W dyskusji zabierali głos poszczególni delegaci, poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na Zjeździe Del. kół Ch. D. Zagłębia Dąbrowskiego przyłączają się wspólnym frontem do ogólnego ruchu Polskiego Stronictwa Ch. D. prowadzonego przez posłów Fojkisa i Janickiego na Śląsku stwierdzając równocześnie, że Zagłębie Dąbrowskie tworzy jednolitą i nierozerwalną całość ze Śląskiem, gdyż łączą go wspólne sprawy gospodarcze i polityczne.

Delegaci upoważniają Zarząd Okręgu, by ten zwrócił się z petycją do miarodajnych czynników, by Zagłębie Dąbrowskie zostało przyłączone do Województwa Śląskiego.

Zebrani wyrażają pełne zaufanie swym przywódcom politycznym i oświadczają, że będą stać wiernie przy sztandarze Polskiego Stronnictwa Chrześćjańskiej Demokracji reprezentowanym przez grupę poselską posła Janickiego w Katowicach.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebranie, które trwało 3 godziny, zamknięto okrzykiem: „Szczęść Boże w dalszej pracy".

Wszystkie koła wezmą udział w Zjeździe Wojewódzkim w Katowicach dnia 16. b. m.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

MIĘSO I WĘDLINY Z POLSKI
NA TARGACH PARYŻA

Przed kilkoma dniami wyładowano w Paryżu pierwszy transport wyrobów mięsnych i wędlin, jaki przybył z Polski do nadsekwańskiej stolicy.

Według informacji, jakie tutejsze sfery eksporterów mięsnych otrzymały z Paryża, dało się zauważyć na rynku francuskim wielkie zainteresowanie dla polskich wyrobów mięsnych.

Wielkie przetwórnie mięsne we Francji zgłosiły swoje zapotrzebowanie na towar polski. Sfinansowanie tego eksportu zapowiada się bardzo pomyślnie, gdyż wiele banków francuskich wyraziło chęć skredytowania towarów w Polsce w wysokości 70 — 80 proc. przy oprocentowaniu 6 - 8 w stosunku rocznym.

Względnie łatwo zapowiadające się opanowanie rynku paryskiego umożliwi eksporterom polskim podjęcie kroków celem zdobycia rynku południowego oraz środkowo - wschodniej części Francji.

Ostrzeżenie

Niniejszem ostrzegamy wszystkich naszych abonentów i inserentów, aby nie wypłacali żadnych kwot p. Norasowi Józefowi z Imielina, który od trzech tygodni nie jest naszym współpracownikiem.

Również przestrzegamy wszystkich mężów zaufania jak również i poszczególne Zarządy Kół Pol. Str. Ch. Dem. przed tym panem, który w czasie nieobecności przybył do biura, skąd zabrał stary spis członków Ch. Dem. Nie ulega wątpliwości, że czynu tego dokonał p Noras na rozkaz tych, którym zależy na sianiu fermentu wśród członków Pol. Str. Ch. Dem. t. j. kliki Korfantego. Faktem tym zajmie się prokuratorja.

Wobec powyższego faktu przestrzegamy naszych Członków, aby nie reagowali na żadne listy skierowane pod ich adresem, **a szczególniej listy, któreby sabotowały zjazd niedzielny**

Administracja Gazety Śląskiej
Sekretarjat Pol. Str,. Ch. Dem.

Kronika Śląska

Ciekawy proces

W sądzie katowickim toczyć się będzie ciekawy pod względem prawnym proces waloryzacyjny. Mianowicie Spółka Bracka w Tarn. Górach zaskarżyła gminę Rybnik o zwrot 130. 000 marek niem. pożyczonych przez Rybnik jeszcze w r. 1809 na budowę szkoły. Spółka Bracka żąda 100% waloryzacji t. j. za 1 m. n. 1 zł. 23 gr. natomiast gmina Rybnik ofiarowało tylko 10% t. zn. tyle ile się wymaga od zwyczajnych pożyczek. Sądy w Rybniku i Katowicach pierwszej i drugiej instancji przyznały Spółce Brackiej 30% waloryzacji. a sąd Apelacyjny jako III instancja. ma rozstrzygnąć obecnie spór definitywnie. (s)

Sprawa programu szkolnictwa górniczego.

W ub. niedzielę w godzinach wieczornych odbyła się w lokalu D. K. P w Katowicach konferencja w sprawie ustalenia programu szkolnictwa górniczego i rozwoju tegoż szkolnictwa w całej Polsce. Na konferencję tę przybyli: reprezentant Ministerstwa Oświaty — naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego inż. Romanowski, przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, wicyderektor inż. Majewski, przedstawiciele Stowarzyszenia Inżynierów Hutniczych i Górniczych — inż Górkiewicz i Kąskiewicz. Związku Inżynierów i Techników, Górnośląskiego Związku Przemysłowców oraz dyrektorowie szkół górniczych w Tarn. Górach, Dąbrowie Górniczej i Wieliczce. Po dłuższych naradach uchwalono ujednostajnić typ programu wszystkich szkół górniczych w Polsce w tym celu odbędzie się w Katowicach specjalna konferencja dyrektorów szkół górniczych, która opracuje szczegółowo program i sposób unifikacji typu wszystkich szkół górniczych w Polsce. W szczególności postanowiono, że szkoły te wydawać mają jednolity typ sztygarów dla kopalń czyli techników górniczych. (s.)

Z szerokiego świata

Odważny Wiluś

Z okazji zgonu admirała Scheera przypomniano sobie przejście, jakie miał zmarły z Wilhemem II, gdy pełnił obowiązki wodza floty nimieckiej.

W październiku 1918 r. flota niemiecka otrzymała rozkaz zaatakowania angielskiej. Scheer zgodził się na to, z warunkiem jednak, że cesarz sam stawi się na okręcie admiralskim i urzędowo obejmie dowództwo naczelne. Stawiając sprawę w ten sposób. Scheer miał poparcie ówczesnego kanclerza, wielkiego admirała Tirpitza oraz Ludendorffa cała zresztą flota była za nim. Cesarz Wilhelm przyjął ten warunek i oświaczył, że niema dlań zaszczytniejszej śmierci nad możność oddania życia na posterunku — na czele floty, czyniącej ostateczną próbę uratowania wolności i honoru cesarstwa. Lecz wkrótce potem specjalnie

orędzie powiadomiło admirała Scheera, że ostatecznie zrzekł się myśli udania się na okręt admiralski. Przeczytawszy ten list, admirał podarł go na strzępy, mówiąc, że nie chciał by „o tchórzostwie cesarza dowiedział się cały świat".

Jak zamieniać mile angielskie na kilometry?

Wystarczy w tym celu dodać do liczby mil angielskich jej połowę, potem dziesiątą część, setną, a od sumy otrzymanej odjąć tysiączną część liczby. Chodzi np o przeliczenie 500 mil angielskich na kilometry; wyniesie to; 500+250+50+5 — 0,5 — 804,5-

Rachunek ten bardzo łatwo można sprawdzić; ponieważ mila angielska ma 1,609 kilometra, więc dla sprawdzenia trzeba 1,609 pomnożyć przez 500; otrzymamy 804,5.

Czy wielcy ludzie żyją długo?

na to pytanie odpowiadają życiorysy ludzi najwybitniejszych

Czy wykonywanie danego zawodu wpływa na wiek, ściśle mówiąc, czy skraca życie lub je przedłuża?

Odpowiedź na to pytanie najlepiej da nam statystyka. Wykazuje ona np., że najkrócej ze wszystkich ludzi żyją robotnicy z kopalni siarki. Nie wiadomo dlaczego, z innych zawodów najkrócej żyją subjekci sklepowi, a najdłuższem życiem cieszą się sędziowie. Przeciętny wiek subjekta wynosi 34 lata, sędziego — 65.

Powyżej przeciętnej liczby 65 lat żyją astronomowie, inni uczeni, artyści, mężowie stanu, wojskowi, a także duchowni. Trudno byłoby orzec, dlaczego tak jest, szczególnie, że są to zawody niezwykle rożnorodne; fakty jednak ten pogląd ogólny o długowieczności potwierdzają. Tak np. z ludzi znanych, światowej sławy i nazwiskach 296 zmarło między 70 a 80 rokiem życia; w tej liczbie 47 żyło 78 lub 79 lat.

Ze znanych osobistości 80 lat żyli np, poeci: Pinder, liryk grecki i Chateaubriand; artyści plastycy: Donatello (rzeźbiarz włoski epoki odrodzenia) i Greuze (malarz francuski z końca 18 wieku); filozofowie: Bacon (anglik), Kant i Budda. 81 lat żyli: poeta hiszpański Calderon; malarze: Signorelli (włoch 1441—1523) i Jordaens (flamand, żyjący w wieku 17); mężowie stanu: Solon (grek) i kardynał Jimenez (hiszpan 1436—1517); wreszcie przyrodnik i stylista francuski, Buffon.

82 lata przeżyli: Plato i Spencer, pisarz angielski, Tennyson; artyści plastycy: Giovanni della Robbia (mistrz odrodzenia), Tintoretto (na przełomie z renesansu do baroku) oraz malarz hiszpański Goya. 83 lata żyli: Goethe, Hugo, Darwin, Wellington (zwycięzca pod Waterloo) oraz królowa Wiktorja. 84 lat dożyli: grecki wódz Agezilaos, matematyk Newton i Benjamin Franklin. 85 lat żył znany moralista rzymski, Cato, oraz statystyk Sueto, również rzymianin.

Do 86 lat dożyli: Wolter, Carlyle (historyk angielski), Ingres (malarz francuski), matka Napoleona I, astronom Halley. Mając lat 87 rozstał się z tym światem znany malarz włoski odrodzenia, Masaccio. W wieku lat 88 zmarł król duński, Chrystjan IX, nazwany teściem Europy, gdyż jedna z jego córek była królową angielską, a druga—cesarzową rosyjską.

89 lat żył ojciec kościoła, św. Hieronim. Michał Anioł, Bellini (malarz włoski) żyli lat 90. Sofokles, Djogenes, Hobbes (filozof angielski), św. Tomasz a Kempis żyli lat 91. Najznakomitszy poeta holenderski, Von del, żył lat 92. Św. Jan apostoł, papież Leon XIII i rzeźbiarz odrodzenia, Sansovino, żyli lat 93. Cesarzowa—wdową francuska, Eugenja żyła lat 94. Znany pisarz grecki, Ksenofont, przeżył, mimo trudów żołnierki, 95 lat; tyleż lat miał ostatni wielki mogoł Indji, którego anglicy prowadzili w kajdanach mimo tak podeszłego wieku.

Pierwszy lekarz, grek Hipokrates, żył lat 96; twórca filozofji stoickiej, Zeno, umarł, mając lat 98. Tycjan umarł w wieku lat 99.

Do 100 lat dożył faraon Ramzes wielki, którego doskonale utrzymaną mumję dziś jeszcze pokazują w Kairze, chociaż od jego zgonu upłynęło już kilka tysięcy lat. Również sto lat mieli, umierając, grecy Pitagoras i Demokryt. Św. Antoni zmarł w swej jaskini nad morzem Czerwonem, miał on wtedy 105 lat.

Karta zamówienia

Do

Urzędu Pocztowego

w.........................

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską"

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc styczeń po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ....

Miejsce zamieszkania, ulica...........................

Wydawca St. Janicki. Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 43.

Czcionkami i drukiem wydawcy w Katowicach.

Za redakcję odpowiada Ludwik Wróbel w Lipinach.